

KS. STANISŁAW JANECEK

KULTURA JĘZYKA A KULTURA LOGICZNA  
W MYŚLI JOHNA LOCKE'A

Problematyka języka, poruszana w twórczości Johna Locke'a, jest współcześnie postrzegana najczęściej w perspektywie historii filozofii uprawianej przez filozofów analitycznych, którzy włączają, nierzadko arbitralnie, przeszłe dokonania we współczesny dyskurs filozoficzny<sup>1</sup>. W tym kontekście zagadnienie języka w myśli Locke'a traktowane jest jako element epistemologii lub autonomicznie pojętej filozofii języka<sup>2</sup>. Nie odmawiając znaczenia tego typu podejściu, nietrudno jednak zauważyć, że niejednokrotnie pomija ono szerszą genezę tej myśli, jaką był niewątpliwie całokształt intelektualnego kontekstu filozofii na przełomie XVII i XVIII wieku. Dotyczy to samego znaczenia filozofii w ówczesnej kulturze, niepomiernej większej niż współcześnie, a także skomplikowania standardów ówczesnej nauki, gdy nieostre były granice między filozofią, nauką (przyrodoznawstwo), a nawet literaturą. Filozofia bowiem była nie tylko integralnym elementem ówczesnego szkolnictwa, ale nawet synonimem wiedzy realnej, w ramach której funkcjonowały elementy nowożytnego przyrodoznawstwa. Z drugiej strony ówczesna szkoła obejmowała rozbudowane studium nie tylko logiki, w ra-

---

Ks. prof. dr hab. STANISŁAW JANECEK – kierownik Katedry Historii Filozofii w Polsce w Instytucie Filozofii Teoretycznej na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: janeczek@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Zob. np. T. Szubka, *Czy zmierzch filozofii analitycznej?*, „Diametros” 6 (grudzień 2005), s. 94-108.

<sup>2</sup> Za klasyczne ujęcie można uznać *The Cambridge Companion to Locke* (red. V. Chappell, Cambridge: Cambridge University Press 1994), w którym brak wprost podjętej problematyki logicznej, natomiast słusznie wyróżnione są zagadnienia nie tylko z zakresu filozofii języka (P. Guyer, *Locke's philosophy of language*, s. 115-145) i teorii poznania (R. Wollhouse, *Locke's theory of knowledge*, s. 146-171), ale też filozofii umysłu (J. Bennett, *Locke's philosophy of mind*, s. 89-114) i teorii idei (V. Chappell, *Locke's theory of ideas*, s. 26-55).

mach *cursus philosophicus*, ale też szeroko pojętego językoznawstwa, w zakresie nie tylko gramatyki, lecz nade wszystko retoryki, prawie zupełnie zagubionej w dzisiejszym szkolnym *curriculum*<sup>3</sup>.

Choć myśl epistemologiczna Locke'a jest już zbadana wszechstronnie, to wskazany wyżej ówczesny kontekst jego dokonań uprawnia, wydaje się, do podjęcia analizy zagadnienia roli języka w ujęciu tego myśliciela w relacji do jego koncepcji logiki i retoryki. Potrzeba podjęcia tej tematyki wynika także z ograniczeń nawet klasycznych monografii z zakresu historii logiki i retoryki. Takie dzieła jak *Formale Logik* I.M. Bocheńskiego czy *The Development of Logic* W. Kneale'a i M. Kneale koncentrują się na przedstawieniu problematyki *stricte* logicznej, a więc wąsko pojętej teorii rozumowań, głównie wnioskowania niezawodnego. Pisane są także w perspektywie współczesnych osiągnięć w zakresie logiki formalnej (matematycznej), lekceważąc dokonania, które nie są odkrywczymi<sup>4</sup>. Nieco lepiej jest z historią retoryki, np. w ujęciu W.S. Howella, który szerzej ujmuje np. poglądy Kartezjusza czy bliskich francuskiemu myślicielowi podręczników logiki i gramatyki z Port-Royal<sup>5</sup>, ale już dokonanie Locke'a wpisuje bardziej w dzieje specjalistycznie pojętej historii sztuki oratorskiej, choćby postrzeganej w kategoriach komunikacji językowej<sup>6</sup>. W końcu trzeba podkreślić wagę

<sup>3</sup> W niektórych krajach (Francja, Wielka Brytania czy państwa skandynawskie) retoryka jest obecna w szkolnictwie w formie „ćwiczeń w komponowaniu tekstów literackich i publicystycznych”. M. K o r o l k o, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1990, s. 16.

<sup>4</sup> By nie być gołosłownym, I.M. Bocheński w opasłym tomie poświęca logice nowożytnej (porównawszy od Renesansu) tylko 12 stron. Widzi w niej bowiem nie tylko przejaw negatywnie ocenianego psychologizmu, odpowiedzialnego za zagubienie formalnego charakteru logiki, ale wręcz „barbaristische Periode der Logik”, w którym wyróżni jedynie dokonanie Leibniza (I.M. B o c h e n s k i, *Formale Logik*, Freiburg–München: Verlag Karl Alber 1956, s. 297-308). Podobnie monografia *The Development of Logic*, ukierunkowana na retorykę albo epistemologię („Humanism and the Rise of Natural Science”), tylko jeden rozdział poświęci dokonaniom nowożytnym, podczas gdy dwa paragrafy samemu G.W. Leibnizowi. Według autorów tego ujęcia w ciągu 400 lat, między połową wieku XV i połową XIX, mamy liczne podręczniki, ale niewiele dzieł, które zawierają zarazem cokolwiek nowego i dobrego („From the 400 years between the middle of the fifteenth and middle of the nineteenth century we have in consequence scores of textbooks but very few works that contain at once new and good” – W. K n e a l e, M. K n e a l e, *The Development of Logic*, Oxford: Clarendon Press 1962, s. 298). Nic więc dziwnego, że F. Bacona tylko wzmiankują, niecałą stronę poświęcają Kartezjuszowi, a połowę Locke'owi, nie wspominając nawet Condillaca, lepiej się obchodząc z Th. Hobbesem, którego omawiają na półtorej strony, oraz z *Logiką z Port-Royal* A. Arnaulda i P. Nicole'a (tamże, s. 298-320, 320-345, s. 345-358, 317-320).

<sup>5</sup> W.S. H o w e l l, *Logic and Rhetoric in England, 1500-1700*, Princeton: Princeton University Press 1956, New York: Russell & Russell 1961, s. 342-363.

<sup>6</sup> T e n z e, *Eighteenth-Century British Logic and Rhetoric*, Princeton: Princeton University Press 1971, s. 489-502; t e n z e, *John Locke and the New Rhetoric*, „The Quarterly Journal of Speech” 53(1967), s. 319-333.

upowszechniania się w naukach historycznych – zapewne pod wpływem żywo rozwijającej się socjologii wiedzy – przekonania o wadze kulturowo-społecznego kontekstu rozwoju poszczególnych dziedzin kultury czy dyscyplin naukowych. Tłumaczy to powstanie nie tylko historii kultury intelektualnej, różnej od historii idei, wyraźnie jej hipostazującej, ale także prawdziwego kompleksu różnego rodzaju historii kultur, np. historii kultury literackiej czy muzycznej, równocześnie kultury naukowej czy kultury filozoficznej, aż po kulturę języka. Kontekst ten pozwala spojrzeć na problematykę języka poruszaną w myśli Locke'a na gruncie historii kultury filozoficznej, umieszczając filozofię w całokształcie kultury, nawet z odniesieniami światopoglądowymi<sup>7</sup>.

\*

Humanizm renesansowy odkrył bogactwo języka naturalnego, odchodząc od średniowiecznej dominacji dialektyki, która w ramach *trivium*, obejmującego gramatykę, retorykę i logikę, zwaną właśnie często dialektyką, nakazywała traktować gramatykę jako filozoficzną naukę spekulatywną, uznając kategorie językowe za odbicie realnie istniejącej rzeczywistości oraz podkreślając niezależność norm językowych od poszczególnych języków<sup>8</sup>. Ograniczeniu uległa rola retoryki, traktowanej głównie jako *ars epistolandi*, wykorzystywanej w praktyce urzędniczej. Integralnej (humanistycznej) wizji starożytnej retoryki odpowiadały w średniowieczu wypowiedzi o charakterze literacko-wychowawczym (kaznodziejstwo czy moralizująco traktowana historia)<sup>9</sup>. Renesans wzbogacił *trivium*, przekształcając je w *studia humanitatis*<sup>10</sup>, obejmujące nie tylko przedmioty języ-

<sup>7</sup> Zob. J. P u z y n i n a, *O pojęciu kultury języka*, „Poradnik Językowy”, 1990, z. 3, s. 153-162; S. J a n e c z e k, *Między filozoficzną historią filozofii a historią kultury. Z rozważań nad metodą historii filozofii w Polsce*, „Roczniki Filozoficzne” 60(2007), nr 1, s. 89-108; t e n ż e, *Koncepcja historii filozofii w kontekście relacji: światopogląd a filozofia*, [w:] *Światopoglądowe odniesienia filozofii polskiej*, red. S. Janeczek, R. Charzyński, M. Maciołek, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, s. 23-35.

<sup>8</sup> Zob. S. J a n e c z e k, *Logika czy epistemologia? Historycznofilozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003, s. 57-63. Por. A.K. R o g a ł s k i, *Logika języka a gramatyka. Gramatyka spekulatywna a wybrane współczesne teorie lingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 57-105.

<sup>9</sup> Zob. np. J. M u r p h y, *Rhetoric in the Middle Ages. A History of Rhetorical Theory from St. Augustine to the Renaissance*, Berkeley: University of California Press 1974; M. M a r i e t t i, *La Science du bien dire. Rhétorique et rhétoriciens au Moyen Age*, Paris: Presses de la Sorbonne nouvelle 2002.

<sup>10</sup> Syntetycznie zob. S. J a n e c z e k, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 57-79. Por. J. D o m a ņ s k i, *Czym były „studia humanitatis”? Leonarda Bruniego „De studiis et litteris” (1422-1425)*,

kowe – przy czym logikę (dialektykę) zastępowała poetyka – ale także historię, a nawet filozofię moralną. Doceniono rolę języka potocznego, co stymulowało rozwój filologii, którą traktowano niejednokrotnie jako swoście pojęty (szerzej) *organon*, znów w miejsce logiki, traktowanej jako element retoryki. Charakterystyczna także dla Renesansu kultura autorytetu, upatrująca w dokonaniach starożytnych źródło wiedzy o świecie<sup>11</sup>, stymulowała lekturę tekstów starożytnych, cenną także w aspekcie nabycia sprawności formalnych w zakresie wszechstronnego posługiwania się językiem. Teksty te dostarczały nie tylko wzorów literackich, ale także uczyły umiejętności argumentacji, przy czym logiczne normy niezawodnego rozumowania zostały zastąpione przez reguły pięknej i sugestywnej *eloquentia*<sup>12</sup>. U schyłku Renesansu retoryka skupiła się jednak głównie na językowym stylu wypowiedzi (P. Ramus)<sup>13</sup>. Lektura starannie dobranych tekstów pełniła także funkcje wychowawcze, gdy uznano moralistycznie zorientowaną historię, traktowaną jako gałąź literatury, za istotne narzędzie w ukazywaniu wzorów osobowych, cenniejsze parenetycznie niż abstrakcyjne analizy cnót i wad<sup>14</sup>.

W poreformacyjnym szkolnictwie konfesyjnym (w formie rozmaitych gimnazjów i kolegiów) powróci większa równowaga między logiką a retoryką<sup>15</sup>. Retoryka dominowała dalej na niższym poziomie kształcenia, podczas którego uczniowie epatowali publiczność różnego rodzaju wystąpieniami oratorskimi, aż po ogromnie barwne sztuki teatralne<sup>16</sup>. Logika pozostała jednak ważnym elementem, wieńczącego szkołę ogólnokształcącą, *cursus philosophicus*, w ramach nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego<sup>17</sup>. Doceniając znaczenie naturalnych usprawnień logicznych, podkreślano jednak wagę ich doskonalenia, także

---

„Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 43(1999), s. 7-28; A. Buck, *Die „Studia humanitatis” und ihre Methode*, „Bibliothèque d’Humanisme et Renaissance” 21(1959), s. 273-290.

<sup>11</sup> Dopiero bliski Kartezjuszowi Galileusz odchodzi od komentowania tekstów Arystotelesa, jako sposobu uprawiania przyrodoznawstwa, w kierunku analizy „księgi natury”. H. Butterfield, *The Origins of Modern Science 1300-1800*, London: G. Bell 1949; cyt. jako: *Rodowód współczesnej nauki 1300-1800*, przeł. H. Kraheńska, Warszawa: PWN 1963, s. 80-81.

<sup>12</sup> K o r o l k o, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, s. 34-36, 59-60, 84-97.

<sup>13</sup> W. S c h m i d t - B i g g e m a n n, *Topica universalis. Eine Modellgeschichte humanistischer und barocker Wissenschaft*, Hamburg: F. Meiner 1983, s. 31-66.

<sup>14</sup> Zob. np. E. G a r i n, *Dialettica e retorica dal XII al XVI secolo*, [w:] t e n ż e, *L’Età nuova. Ricerche storiche della cultura dall’ XI al XVI secolo*, Napoli: Morano 1969, s. 43-79. Por. *Retoryka w XV stuleciu. Studia nad tradycjami, teoria i praktyka retoryki piętnastowiecznej*, red. M. Frankowska-Terlecka, Wrocław: Ossolineum 1988.

<sup>15</sup> Zob. J a n e c z e k, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*, s. 80-131.

<sup>16</sup> Zob. M. K o r o l k o, *Retoryka w polskich kolegiach jezuickich*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków: Wydawnictwo WAM 1993, s. 121-142.

<sup>17</sup> Zob. S. J a n e c z e k, *Geneza nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego*, [w:] *Oblicza filozofii XVII wieku*, red. S. Janeczek, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 477-512.

przez gruntowne zaznajomienie z teorią logiczną. Logice przywrócono funkcję narzędzia innych nauk, odpowiednio do ideału Arystotelesowskiego *organon*. Semiotyka logiczna przyjęła formę swoistej metafizyki poznania tak dalece, że sama logika stała się częścią filozofii, a więc *scientia speculativa*; miała bowiem swój przedmiot, jakim jest *ens rationis*, a więc pojęcia ujęte jako tzw. *intentiones secundae*, czyli jako nośnik treści badany w aspekcie strukturalnym<sup>18</sup>.

Kartezjusz, zrywając z kulturą autorytetu, w której logika miała być narzędziem jałowych dysput, dążył do wypracowania nowej metody, ukierunkowanej na odkrycie prawdy, wzorując się na metodzie właściwej matematyce. Ostatecznie jednak to nowatorska epistemologia zastąpiła tradycyjną logikę, przeniesioną do retoryki, w ramach której miała pomagać zrozumieć błędy logiczne zagrażające wystąpieniom oratorskim. Demonstracyjnie eksponując rolę naturalnych usprawnień logicznych, Kartezjusz zalecił ich rozwijanie w sposób pośredni – przez praktyczne ćwiczenie się w logicznym rozumowaniu na drodze wdrażania w nową naukę<sup>19</sup>. Język postrzegał tylko o tyle, o ile stanowił on narzędzie logicznego myślenia, co doprowadziło na powrót do ufilozoficznienia rozważań nad językiem<sup>20</sup>. Pewną równowagę w zakresie kultury logiczno-językowej przywróciło kartezjańskie środowisko Port-Royal, doceniając w pewnej mierze znaczenie tradycyjnej logiki, wzbogaconej o zagadnienie metody. W zakresie gramatyki ów krąg uczonych zespałał podejście filologiczne z filozoficznym, podporządkowując jednak gramatykę, jako „sztukę mówienia”, logice, jako „sztuce myślenia”<sup>21</sup>.

\*

Niechęć do tradycyjnej kultury naukowej podzielał również John Locke, który ograniczył przedmiot filozofii do analizy funkcjonowania umysłu ludzkiego, by na drodze tych psychologicznych analiz sformułować normatywnie pojętą teorię poznania i uszczegółowić jej zasady w zakresie metodologii nauk<sup>22</sup>. Locke,

<sup>18</sup> Zob. t e n ż e, *Logika czy epistemologia?*, s. 98-149.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 178-255.

<sup>20</sup> Zob. E. K u l c z y c k i, *Czy deprecjonując rolę języka filozofia Kartezjusza może zachęcać do tworzenia języków uniwersalnych*, [w:] *Komunikacja przez sztukę. Komunikacja przez język*, red. B. Bączkowski, P. Gałkowski, Poznań: TiFK – Zakład Teorii i Filozofii Komunikacji 2008, s. 61-69. Zob. szerzej J. K o p a n i a, *Descartes i Kant o użyteczności poznawczej języka naturalnego*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne 1996, s. 13-39.

<sup>21</sup> Zob. J a n e c z e k, *Logika czy epistemologia?*, s. 279-306. Por. t e n ż e, *Retoryka a logika w nowożytnej kulturze intelektualnej. Humanizm renesansowy i racjonalizm kartezjański* (w druku).

<sup>22</sup> Posługuję się najbardziej rozpowszechnioną wersją pism Locke'a, wydaną w ramach *The Works of John Locke*, t. 1-10, London: T. Tegg, W. Sharpe 1823<sup>3</sup> (repr. Aalen: Scientia Verlag 1963),

w duchu nowożytnej epistemologii, formułowanej w kontekście zdobywającej na znaczeniu nowożytnej nauki, podkreślał wagę kształtowania umiejętności poznawczych w aspekcie odkrycia prawdy. Równocześnie jednak w stopniu większym niż kartezjaniści dostrzegał wagę komunikacji językowej. Locke był bowiem bardziej niż Descartes – samotnik filozof, matematyk i przyrodnik<sup>23</sup> – zainteresowany obywatelskim dyskursem, co poszerzało pole analiz filozoficznych o problematykę wychowawczą, moralną, religijną<sup>24</sup>. Ścisłej związany z ówczesną polityką, liczył się też bardziej z realiami społecznymi, a więc z ówczesną dominacją kształcenia językowego, co tłumaczy większy respekt Locke’a wobec retoryki<sup>25</sup>.

Pogłębiająca się dominacja standardów wąsko pojętej koncepcji nauki oraz nasilające się praksytyczne nastawienie do kultury, a w konsekwencji także i do oświaty, doprowadziły Locke’a do krytycznej oceny tradycyjnej logiki w sposób bliski radykalizmowi Kartezjusza. Krytyka ta wynikała z charakterystycznego dla nowożytnej kultury umysłowej zaufania do naturalnych uzdolnień ludzkiego rozumu w zakresie postrzegania związków wynikania, uchwytnych równie łatwo jak w sylogizmie, a nawet łatwiej bez formy sylogizmu. Forma sylogistyczna może bowiem zaciemniać powiązania logiczne między ideami, a nawet obniżać pewność ujęcia przez wydłużenie procesu poznawczego. Jeśli nadto pamięta się,

---

przede wszystkim w zakresie *An Essay Concerning Human Understanding* (London 1690, właściwie 1689; toż jako: *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. B. Gawecki, t. 1-2, Warszawa: PWN 1955) i *Of the Conduct of the Understanding* ([w:] *Posthumous Works*, London 1706; toż jako: *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 499-613).

<sup>23</sup> Kartezjusz np. epatował się anatomią zwierząt. Zob. L. Chmaj, *Rozwój filozoficzny Kartezjusza*, Kraków: PAU 1930, s. 160-162.

<sup>24</sup> W przedmowie do *Rozważań* Locke stwierdza, że do zainteresowania się tą tematyką skłoniły go rozmowy w kręgu przyjaciół, w trakcie których dla sprecyzowania stanowisk konieczne okazało się rozstrzygnięcie kwestii epistemologicznych, przede wszystkim oceniając, „z jakimi przedmiotami nasze zdolności poznawcze mogą sobie poradzić”. Według J. Tyrrela, jednego z uczestników wspomnianych dyskusji, ich tematem miały być wątki dotyczące „moralności religii objawionej”, o czym świadczy rozbudowana obecność problematyki teologicznomoralnej w wersjach poprzedzających właściwy tekst *An Essay Concerning Human Understanding*, a przede wszystkim chronologia piśmiennictwa Locke’a, gdyż pogłębione studia nad epistemologią poprzedziły prace nad zagadnieniami z zakresu religii, moralności i polityki, choćby w formie traktatu z początku lat sześćdziesiątych XVII wieku, wydanego współcześnie z rękopisu jako *Essays on the Law of Nature*, ed. W. von Leyden, Oxford: Clarendon Press 1954. Zob. R. Brandt, *John Locke*, [w:] *Die Philosophie des 17. Jahrhunderts*, red. J.-P. Schobinger, t. 3, Basel: Schwabe & Co. AG 1988, s. 624, 626. Por. M. Craston, *John Locke. A Biography*. London: Longmans 1957, s. 140-141. Na znaczenie społecznych i politycznych intencji jakie towarzyszyły Locke’owi w tworzeniu *An Essay Concerning Human Understanding*, wskazuje N. Wood (*The Politics of Locke’s Philosophy*, Berkeley: University of California Press 1983, s. 2).

<sup>25</sup> Zob. Janek, *Logika czy epistemologia?*, s. 362-462.

że Locke uznaje intuicję, właściwą Kartezjuszowi, za modelowy, bo bezpośredni sposób ujęcia stosunków między ideami, to zrozumiała jest opinia, że sylogistyka w praktyce służyła raczej ukrywaniu błędów logicznych niż odkrywaniu i ugruntowaniu prawdy w rzetelnych badaniach. Epistemolog-Locke, podobnie jak Kartezjusz, skłonny był jednakże przyznać logice pewne znaczenie w retoryce, ale raczej dla wykrycia błędu, ukrytego w ozdobnych zwrotach, niż w aspekcie zwiększenia siły przekonywania. Przy tym zwracał uwagę, że owa użyteczność dotyczy jedynie tych, którzy posiadli gruntownie teorię logiczną<sup>26</sup>. Tym niemniej Locke odwołał się spolegliwie do tradycyjnej formuły w określaniu zadań logiki, która ma przynosić wielką korzyść „w kierowaniu naszymi myślami w badaniu innych rzeczy”, co wyrażał dalej nawet w kategoriach *directio ingenii*, charakterystycznych nie tylko dla drugiej scholastyki, ale także – w pewnej mierze – dla Kartezjusza<sup>27</sup>.

Funkcje rozumu Locke sprowadzał w praktyce do dwóch, wyznaczanych przez nowożytną logikę, jakimi są odkrycie prawdy i jej porządkowanie czy nauczanie, co można interpretować w kategoriach metody badań (odkrycia) i komunikacji językowej, przy czym tę pierwszą płaszczyznę uznawał, tak jak Kartezjusz, za pierwotniejszą. Pytając, do czego potrzebny jest rozum (*reason*), żądał stanowczo, żeby „rozszerzała się nasza wiedza” i by „normować nasze uznanie czegoś za prawdę”. Stąd też, w sposób paradoksalny dla „twardego” empirysty, Locke stwierdzał, że rola rozumu ujawnia się najpierw wobec faktu, że przeważająca część wiedzy ludzkiej jest osiągnięta na drodze pośredniej, gdyż „doświadczenie zmysłowe i intuicja sięgają bardzo niedaleko”. Skazani więc jesteśmy na dedukcję i indukcję, co wymaga odwołania się do heurystycznej roli rozumu. Wymaga to bystrości umysłu (*sagacity*) w aspekcie wyszukiwania tzw. idei pośrednich (*intermediate idea*), istotnych w klasycznie pojętym rozumowaniu, cenionych też przez Bacona jako *axiomata media*. Rozum musi także porządkować ogniwa łańcucha rozumowań tak, by można było, postrzegając jego początkowe i końcowe człony, przeprowadzić wnioskowanie odkrywające nową

<sup>26</sup> Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 414-431; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 115-127. Zob. W. R i s s e, *Die Logik der Neuzeit*, t. 2. 1640-1780, Stuttgart-Bad Cannstatt: Frommann (Holzboog) 1970, s. 463-465. Bardziej kategoryczną tezę o bezużyteczności logiki głoszona przez Locke'a formułuje J.W. Yolton (*Logic*, [w:] J.W. Y o l t o n, *A Locke Dictionary*, Oxford-Cambridge: Blackwell 1993, s. 131-132). Por. H o w e l l, *Eighteenth-Century British Logic and Rhetoric*, s. 284-292.

<sup>27</sup> Wyrażenie „directing our thoughts in the search of other things” autor polskiego przekładu oddaje niezręcznie jako „wyznaczanie kierunku naszych myśli przy badaniu innych rzeczy”, gubiąc tym, niestety, jego proveniencję. L o c k e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, s. 23; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 1, s. 1.

prawdę (*illation, inference*) wraz z jej dowodem (*demonstration*). Z kolei weryfikująca funkcja rozumu ujawni się w zakresie poszukiwania podstaw prawdopodobieństwa dla zdań, które nie jawią się w sposób niepowątpiewalny jako prawdziwe, by precyzyjnie określić stopień ich prawdopodobieństwa<sup>28</sup>.

Dbając bardziej niż Kartezjusz o formułowanie wyważonych sądów, Locke, podobnie jak przedstawiciele nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego, starał się właściwie oddać równowagę między wartością naturalnego wyposażenia logicznego (*natural disposition, natural reason*) a koniecznością jego rozwijania, by zdobyć sprawność i biegłość (*ability and skill*)<sup>29</sup>, aż po zbliżanie się do doskonałości. W duchu nowożytnej kultury logicznej nad troskę o poznanie teorii logicznej przedkładał dbałość o uzyskanie sprawności na drodze praktyki i ćwiczenia (*use and exercise*), gdyż w tym względzie „natura dała nam jedynie zaczątek (*seed*) tej rozumności”. Odwołując się do ówczesnego zwyczaju wiązania logiki z retoryką, twierdził kategorycznie, że nikt nie nauczył się poprawnie rozumować czy pięknie przemawiać tylko za sprawą pamięciowego opanowania reguł zaczerpniętych choćby z najlepszych rozpraw z dziedziny logiki i krasomówstwa, ale przez ich praktyczne wykorzystanie, nawet bez świadomości stosowania tych reguł<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 203-207, 412-414; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 321-322, t. 3, s. 113-115. Określając zbiorczo cztery funkcje rozumu, stwierdzi, że są nimi: wykrywanie (*discovering and finding*) prawd, co uzna zresztą, w zgodzie z zasadami metodologii nowożytnej, za jego „pierwsze i najważniejsze zadanie”; prawidłowe i metodyczne zestawianie (*disposition*) tych prawd i ich porządkowanie (*order*) w sposób jasny i właściwy (*fit*) tak, aby ich związek i znaczenie (*force*) można było uchwycić w sposób łatwy (*plainly*) i jasny; postrzeganie (*perceiving*) związku między tymi prawdami; wysnuwanie z nich poprawnych wniosków (*right conclusion*). Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 414; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3 s. 115.

<sup>29</sup> Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] t e n ż e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 510; t e n ż e, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 213.

<sup>30</sup> Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] t e n ż e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 519; t e n ż e, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 220. Studiowanie logiki musi być jednak permanentne, dotyczyć ma bowiem nawet ludzi dojrzałych, którzy wówczas „doświadczalnie” poznają, że nie wystarczy polegać na swych zdolnościach, gdyż zniekształcony umysł może zawieść nawet w jasnych (*visible*) sprawach (Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] t e n ż e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 524; t e n ż e, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 224). Równocześnie, akcentując stopniowy charakter wdrażania do coraz trudniejszych zadań intelektualnych, Locke, jako teoretyk edukacji, realistycznie przestrzega, by doskonalenie umysłu nie próbowało naruszyć mocy (*strenghth*) właściwej indywidualnemu podmiotowi poznawczemu. Obarczanie umysłu nadmiernym dla niego wysiłkiem może doprowadzić do jego

Dominująca w koncepcji Locke'a, typowa dla nowożytności, utylitarna ocena logiki tłumaczy wreszcie sprowadzenie zabiegów o kształtowanie formalnych sprawności logicznych tylko do praktycznego kształcenia w zakresie matematyki jako wiedzy odznaczającej się „największą pewnością, jasnością i oczywistością”<sup>31</sup>, gdyż wszystkie modelowe funkcje rozumu są urzeczywistniane w każdym dowodzie matematycznym<sup>32</sup>. Nic więc dziwnego, że naukę arytmetyki uznał za najłatwiejszy, a zarazem pierwszy rodzaj rozumowania o charakterze abstrakcyjnym (*sort of abstract reasoning*)<sup>33</sup>.

Choć Locke w sposób wyrazisty ograniczał znaczenie logiki, zwłaszcza w zakresie wagi teorii rozumowań, to jednak paradoksalnie poszerzał jej przedmiot w kontekście oświeceniowej apoteozy rozumu. Doceniał bowiem znaczenie logiki nie tylko dla nauki (*knowledge*), w sensie kierowania aktami rozumu<sup>34</sup>, jak chciał też Kartezjusz, ale i w kierowaniu ludzkim życiem, czyli w sferze sądów (*judgment*) pojętych praktycznie, pomagając usprawniać akty woli<sup>35</sup>. Ten drugi aspekt jest tym bardziej symptomatyczny, gdy uwzględni się fakt, że Locke – inaczej chyba niż uczony-Kartezjusz – wyżej od uprawiania nauki cenił sobie społeczną rolę moralności i religii jako elementów konstytuujących specyficzną

---

osłabienia lub wręcz wyczerpania. (Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] tenże, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 567-569, 571-573; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 255-257, 259-260).

<sup>31</sup> Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] tenże, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 368; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 79.

<sup>32</sup> Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] tenże, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 254-255; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 387-388.

<sup>33</sup> J. Locke, *Myśli o wychowaniu*, przeł. F. Wnorowski, wstęp i komentarz K. Mrozowska, Wrocław: Ossolineum 1959, s. 183, 185, 211-213; tenże, *Some Thoughts Concerning Education*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 9, s. 172-173, 174, 199-201.

<sup>34</sup> Rozważania dotyczące natury i zadań logiki stanowią początek traktatu *Of the Conduct of the Understanding*. Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] tenże, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 499-522; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 205-222.

<sup>35</sup> Kategorię specyficznym traktowanego sądu (*judgment*) rozumie Locke w *Of the Conduct of the Understanding* chyba nieco inaczej niż w *An Essay Concerning Human Understanding*, gdzie traktuje „sądzenie” jako synonim wiedzy tylko prawdopodobnej, różnej od wiedzy pewnej (Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 386-389, 438-439; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 94-96, 133-134). W antyteoretycznie nastawionych *Some Thoughts Concerning Education* zdolność „sądzenia” pojmuje Locke jako pozytywnie postrzeganą umiejętność kierowania własnym rozumem, stąd też terminem tym posługuje się zamiennie z kategorią rozumowania (*reasoning*). Locke, *Some Thoughts Concerning Education*, London 1963, [w:] *The Works of John Locke*, t. 9 s. 34, 118-119; tenże, *Myśli o wychowaniu*, s. 34. Por. *Judgment*, [w:] Yoltson, *A Locke Dictionary*, s. 106.

ludzką aktywność. Tę szeroką koncepcję zadań logiki ujmował jako postulat całościowego doskonalenia umysłu<sup>36</sup>. W duchu oświeceniowego krytycyzmu wobec tradycyjnej kultury cenił umiejętność samodzielnego i kompetentnego wydawania sądów (*a clear head and comprehensive knowledge*), istotną w kształtowaniu człowieka rozumnego (*man of reason*). W tej perspektywie przeciwstawił się umysłowości człowieka zapatrzonego w tradycyjną teorię rozumowań i opierającego się na książkowych autorytetach, z wykorzystaniem tradycyjnej logiki ukierunkowanej na prowadzenie dysput („człowiek, który szykanuje swą logiką”)<sup>37</sup>.

Nic dziwnego, że w wypowiedziach dotyczących reform oświaty<sup>38</sup>, formułujących ideał kształcenia szlachcica przygotowywanego do praktyki życiowej<sup>39</sup>, Locke, choć dostrzegał potrzebę dbałości o umiejętności właściwego formułowania myśli i ich komunikowania, czyli w zakresie dobrego rozumowania i pięknego mówienia (*the skill of reasoning well, or speaking handsomely*), zalecał, by uczeń jedynie przyjrzał się ich regułom w „formie najkrótszych, jakie można znaleźć, systemów, bez długiego zatrzymywania się przy studiowaniu i rozważaniu tych formalności”<sup>40</sup>. Kierując się względami pragmatycznymi, choć doceniał wagę nauczania języków, to przede wszystkim jednak rodzimego, a następnie francuskiego i łaciny, wpajanych nadto przez lektury starannie dobranych tekstów, nie przez uciążliwe uczenie reguł gramatyki<sup>41</sup>, pozostawiając znajomość greki tylko uczonym<sup>42</sup>. Jeśli jednak *Some Thoughts Concerning Reading and Study*

<sup>36</sup> „Necessario requiritur ut melior et perfectior mentis et intellectus humani usus et adoperatio introducatur”. L o c k e, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 207; t e n ż e, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] t e n ż e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 501.

<sup>37</sup> L o c k e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 509-510; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 213.

<sup>38</sup> Zob. J a n e k, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*, s. 135-138.

<sup>39</sup> L o c k e, *Some Thoughts Concerning Education*, London 1963, [w:] *The Works of John Locke* t. 9 s. 56-59; t e n ż e, *Myśli o wychowaniu*, s. 58-61.

<sup>40</sup> W zakresie standardów językowych *Some Thoughts Concerning Reading and Study* Locke’a zalecą w pierwszym przypadku lekturę teologa i kaznodziei J. Tillotsona (*Sermons*, t. 1-14, red. R. Barker, London 1695-1704; *The Works of the Most Reverend Dr. John Tillotson*, red. E. Stillinfleet, London 1696), w teorii retorycznej klasyczne teksty Cyserona, Kwintyliana i przypisywany Longinusowi *Libellus de sublimitate Dionysio Longino fere adscriptus*, w zakresie kultury logicznej pisma W. Chillingwortha, latitudynarysty, znanego teologa i kaznodziei. J. L o c k e, *Some Thoughts Concerning Reading and Study for a Gentleman*, [w:] *A Collection of Several Pieces of Mr. John Locke. Never Before Printed, or not Extant in His Works*, London 1720; toż jako: *Some Thoughts concerning Reading and Study*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 294-295.

<sup>41</sup> L o c k e, *Myśli o wychowaniu*, s. 151-182; t e n ż e, *Some Thoughts Concerning Education*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 9, s. 143-171.

<sup>42</sup> L o c k e, *Myśli o wychowaniu*, s. 198; t e n ż e, *Some Thoughts Concerning Education*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 9, s. 187.

– analogicznie jak *An Essay Concerning Human Understanding*, ceniący rolę języka jako pomocy we właściwym wyrażaniu i komunikowaniu myśli – postulują troskę o jasność wypowiedzi (*perspicuity*), w formie umiejętności używania właściwych terminów na oznaczenie idei lub myśli, które przekazujemy innym, oraz troskę o poprawność rozumowań (*right reasoning*)<sup>43</sup>, to *Myśli o wychowaniu* ujmują *right reasoning* synonimicznie, traktują usprawnienia epistemologiczne w formie „posiadania właściwych pojęć (*right notion*) i należytych sądów (*right judgment*) o rzeczach, rozróżniania prawdy od fałszu, słusznego od niesłusznego i zgodne z tym działanie”. Równocześnie *Some Thoughts Concerning Education* walczyły z nadużyciami szkolnymi w tym zakresie, przestrzegając przed nabyciem zmanierowanej sztuki dyskusowania, w której nie chodzi o poznanie prawdy, ale o zwycięstwo zdobyte przez używanie nieostrych i sztucznych terminów czy sztuczek logicznych, w miejsce należytego rozważania samych rzeczy<sup>44</sup>.

Dokonań Locke'a w zakresie kultury języka wpisują się w nurt retoryki funkcjonujący w ówczesnej Royal Society. Związek Locke'a z tym środowiskiem<sup>45</sup>, skupiającym najczęściej przyrodników-badaczy, różniących się od profesorów uniwersytetów zasadniczo skupionych na dydaktyce, tłumaczy wspomniane podkreślenie roli matematyki, ważnej w przyrodoznawstwie. Za punkt wyjścia tych dokonań można uznać rozważania Bacona, inspirującego w zakresie stosowania nowatorsko pojętych metod indukcyjnych. Mistrz z Verulanu tkwił jednak w kulturze renesansowej, skoro sądził, że logika ma zapewniać precyzję wypowiedzi i dbać o jej prawdziwość, a retoryka uwzględniać sposób myślenia słuchacza, ułatwiając skuteczność informacyjną<sup>46</sup>. Nie można jednak w wizji tej nie zauważyć wątków prekursorskich wobec pomysłów podnoszonych z czasem w kręgu kartezjańskim, ze względu na podkreślenie wagi dbałości o racjonalność wypowiedzi. Nic dziwnego, że krytykował on płaską troskę jedynie o jej styl, charakterystyczną dla schyłkowego Renesansu.

Ustalenia Bacona odpowiadają przekonaniom, które zwyciężyły w Royal Society, że logika jest narzędziem nauki, w zakresie badań naukowych czy upowszechniania wiedzy, natomiast śladem Cycerona zadania retoryki określano jako

<sup>43</sup> L o c k e, *Some Thoughts Concerning Reading and Study*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 294-295.

<sup>44</sup> L o c k e, *Myśli o wychowaniu*, s. 182-193; t e n ż e, *Some Thoughts Concerning Education*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 9, s. 177-182.

<sup>45</sup> Z o b. J a n e c z e k, *Logika czy epistemologia?*, s. 415-422.

<sup>46</sup> „Logic handleth reason exact and in truth, and Rhetoric handleth it as it is plantem in popular opinions and manners”. F. B a c o n, *The Advancement of Learning*, [w:] *The Works of Francis Bacon*, ed. J. Spending, R.L. Ellis, D.D. Heath, t. 6, London 1858 (repr. Stuttgart 1963), s. 300. Cyt. za: H o w e l l, *Logic and Rhetoric in England, 1500-1700*, s. 374; por. tamże, s. 364-375.

„to guide writers and speakers in the presentation of ideas to the popular audience”. Równocześnie jednak środowisko to nie dostrzegało sprzeczności między ideami *new rhetoric* a procedurami nowej nauki<sup>47</sup>. Locke poszerzył znaczenie języka, podkreślając jego rolę we właściwym procesie poznania, jakim jest odkrywanie prawdy. Nic dziwnego, że cenił semiotykę jako naukę o znakach, którą uznawał nawet za „inny rodzaj logiki i krytyki niż te, jakie znane są nam dotychczas”<sup>48</sup>. Przejście to nie było jednak łatwe, skoro nie zawahał się przyznać, że nie dostrzegł wagi tej kwestii nawet przy pisaniu *An Essay Concerning Human Understanding*. Ostatecznie jednak napisał nieplanowaną wcześniej księgę III, poświęconą językowi, ukazując znaczenie języka w tak ważnej dla epistemologii kwestii, jaką jest „zakres i pewność ludzkiego poznania”<sup>49</sup>. Wspomnianą tezę, że Locke rolę języka postrzegał bardziej w aspekcie narzędzia poznania niż komunikacji, uzasadnia waga, jaką przyznał zagadnieniu błędów językowych w rozważaniach dotyczących błędów poznawczych<sup>50</sup>, widząc w nich jedno z podstawowych ograniczeń nauki<sup>51</sup>. Wynika to też z tak podstawowego przekonania, że prawda i fałsz odnoszą się w sensie pierwotnym do zdań, a nie do idei, chyba że chodzi o prawdę w sensie metafizycznym (*metaphysical truth*)<sup>52</sup>. Jeśli Locke

<sup>47</sup> Howell, *Logic and Rhetoric in England, 1500-1700*, s. 448.

<sup>48</sup> Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 494-496; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 174-176.

<sup>49</sup> Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 139-140; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 265-266.

<sup>50</sup> Problematyce błędów językowych poświęca Locke w *An Essay Concerning Human Understanding* rozdz. VIII-X księgi III oraz rozdz. XX księgi IV.

<sup>51</sup> Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 569-571, 573-578; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 257-265.

<sup>52</sup> Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, s. 546-562; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 136-148. Na temat koncepcji sądu w ujęciu Locke'a zob. G. Nuchelmans, *Judgment and Proposition. From Descartes to Kant*, Amsterdam–New York: North Holland 1983, s. 139-147. Szukając przyczyn błędów językowych, Locke zdaje sobie sprawę ze skomplikowanej w jego systemowej koncepcji relacji języka idei i do rzeczy, tak ze „względu na rozmaitość rodzajów tych idei i związków między nimi, a także, charakterystycznego dla filozofii podmiotu, dwojakiego traktowania idei już to jako reprezentacji rzeczy, już to jako samoistnej bytowości” (D. Greenlee, G. Aspelin, *Locke Idea of "Idea"*, [w:] *Locke on Human Understanding: Selected Essays*, red. I.C. Tipton, New York–Oxford: Oxford University Press 1977, s. 41-54), przede wszystkim jednak ze względu na specyficzne określanie relacji idei do rzeczy, ujmowanej w kategoriach nominalizmu czy konceptualizmu (Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, s. 202-203, 549; t. 2, s. 19-25; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 1, s. 48-49; t. 2, s. 138, 166-170. Zob. J.R. Milton, *John Locke and the Nominalist Tradition*, [w:] *John Locke. Symposium Wolfenbüttel 1979*, red. R. Brandt, Berlin–New York: Walter de Gruyter 1981, s. 128-145; R.S. Wollhouse, *Locke's Philosophy of Science and Knowledge. A Consideration of Some Aspects of "An*

mówił o błędach w zakresie komunikacji, to ostatecznie sprowadzał je do ograniczeń i zaniedbań w zastosowaniu języka do wyrażania rezultatów wartościowego poznania<sup>53</sup>. Płyną one z „niedoskonałości języka i nadużyć na tym terenie”. Locke wskazał bowiem trzy funkcje języka, jakimi są: 1° „dać poznać myśli człowieka drugiemu”, 2° dbać, by „czynić to możliwie najprościej i najszybciej” oraz 3° „umożliwić w ten sposób poznanie rzeczy”<sup>54</sup>. Nic dziwnego, że istotnym środkiem w zaradzaniu błędom językowym uczynił troskę o precyzyjne stosowanie terminów, jak w przypadku etyki<sup>55</sup>, w czym użyteczne są właściwie skonstruowane ich definicje<sup>56</sup>.

Określając relację retoryki do logiki w kontekście ich związków z epistemologią, przejmującą w dużej mierze zadania przyznawane logice, nie można pominąć sformułowania Locke’a, wyznaczającego dwojaki cele komunikacji języ-

---

*Essay Concerning Human Understanding*”, Oxford: Barnes & Noble 1971, s. 102; szerzej tamże, s. 74-80, 102-111), a w związku z tym i kłopotów w określeniu natury rzeczy (substancji) z jeszcze głębszej podstawy poglądów tego myśliciela, jaką był fenomenalizm (Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, s. 212-213; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 1, s. 156).

<sup>53</sup> „W błąd wprowadza nas najczęściej, jeśli nie jedynie to, że zasady, z jakich wnioskujemy, że podstawy, na jakich opieramy nasze rozumowania, są tylko częściowe; że zawsze jest tu pominięte coś, co powinno wejść do rachunku, aby uczynić go trafnym i ścisłym” (Locke, *O właściwym użytkowaniu rozumu*, [w:] *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 504; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 209).

<sup>54</sup> „To conclude this consideration of the imperfection and abuse of language; the ends of language in our discourse with others being chiefly these three: first, to make known one man’s thoughts or ideas to another; secondly, to do it with as much ease and quickness as possible; and, thirdly, thereby to convey the knowledge of things: language is either abused or deficient when it fails of any of these three” (Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 164-165; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 1, s. 284).

<sup>55</sup> Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2 s. 232-236; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 371-372. Na temat epistemologicznego statusu etyki zob. N. Wolterstorff, *John Locke and the Ethics of Belief*, Cambridge: Cambridge University Press 1996 (repr. 1999), s. 134-148.

<sup>56</sup> Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 25-26, 37-39; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 170-172, 186-187. Zob. *Definition*, [w:] Yoltón, *A Locke Dictionary*, s. 56-57. Na temat historycznego kontekstu teorii definicji zob. R. Robison, *Definition*, Oxford: Clarendon Press 1950. S. Kamiński wskazuje na rolę Locke’a (analogicznie i Condillaca) w dziejach teorii definicji, wyrażającą się w kontynuacji nurtu zapoczątkowanego przez Hobbesa i Pascala, którzy – jak współczesna logika i matematyka – akcentowali znaczenie definicji nominalnej („wyjaśnienie słowa tak, by można było posługiwać się nim poprawnie w danym języku”). Podejście to różni się od tradycyjnego (Arystoteles) znaczenia przypisywanego definicji realnej („zabieg poznawczy, który ma doprowadzić do określenia natury rzeczy”). Locke zwracał uwagę na psychologiczną stronę definiowania, uwzględniał w nim moment empiryczny oraz przyczynił się do powiązania teorii definicji z teorią języka. Zob. S. Kamiński, *Rola Locke’a i Condillaca w dziejach teorii definicji*, „Roczniki Filozoficzne” 5(1957), s. 67-101.

kowej, bliskie skądinąd koncepcji Bacona i opinii funkcjonującej w Royal Society. Opinia ta sięga wszakże ustaleń Arystotelesa co do funkcji i statusu metodologicznego retoryki, służącej przekazywaniu wiedzy tylko prawdopodobnej, a także postulatu dostosowania wywodu do mentalności szerokiego odbiorcy<sup>57</sup>. Locke mówił bowiem o dwu celach tego przekazu: „społecznych” (*civil*) i filozoficznych (*philosophical*), można powiedzieć szerzej – naukowych. W pierwszym przypadku miała „wystarczyć o wiele mniejsza dokładność niż w drugim”, komunikacja bowiem odnosi się do „potocznej wymiany zdań i obcowania społecznego oraz stosunków handlowych, w codziennych interesach i okolicznościach życia w społecznościach ludzkich”<sup>58</sup>. Nic dziwnego, że Locke traktował ten językowy przekaz jako przejaw wystąpień oratorskich posługujących się figurami językowymi i aluzjami (*figurative speeches and allusion in language*). Locke jednak, świadomy specyfiki ludzkiego przeżywania, że „dowcip i fantazja” (*vit et fancy*) spotykają się w świecie z lepszym przyjęciem niż sucha prawda i rzeczywiste poznanie – sam zresztą pisał w przystępny, eseistyczny sposób – a także wagi miejsca retoryki w kulturze nowożytnej Europy, nie traktował jej jako przejaw „niedoskonałości czy nadużycia języka”. Ograniczył tylko zakres funkcji tego typu wypowiedzi, wskazując, że nie mogą one służyć przekazywaniu informacji, ale zapewniać interlokutorom „przyjemność i zadowolenie”. Gdy bowiem techniki retoryczne zostaną zastosowane w aspekcie informacyjnym, a więc do przekazywania prawdy, która jest przedmiotem nauki, to pozostające w służbie oratorstwa uczucia posłużą przekazowi błędnych treści. Sztuka retoryki zostanie wykorzystana wówczas do manipulacji językowej („sztuczki oszukańcze”), wiodąc nasze sądy na manowce, stając się „narzędziem błędu i oszustwa”<sup>59</sup>.

Szukając przyczyn mniej lub bardziej ujawnionego dystansu Locke’a wobec retoryki, choć można, jak czyni Howell, wskazywać na związek myśli Locke’a z ideałami *new logic* i *new rhetoric*, a nawet mówić o jego znaczącym udziale w tym ruchu, to jednak wpływ ten należy odnieść raczej do całokształtu ówczesnego ruchu intelektualnego. Sam Locke w zakresie teorii retorycznej pisał niewiele i w związku z tym nie może być zaliczany do czołowych teoretyków retoryki. Trudno bowiem przeceniać wkład w powszechne podówczas promowanie prostoty stylu<sup>60</sup>. Jeśli Locke przysłużył się nowej retoryce, to przez wskazanie

<sup>57</sup> K o r o l k o, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, s. 19.

<sup>58</sup> L o c k e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 122; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 251-252.

<sup>59</sup> L o c k e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 169-171; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 288-289.

<sup>60</sup> Zob. przyp. 5.

trzech wskazanych wyżej uniwersalnych zasad komunikacji, jako trzech funkcji języka, służącej sprawnemu upowszechnianiu prawd, których odkrycie jest fundamentalnym zadaniem nauki, utożsamianej w ówczesnych realiach z filozofią. Takie zaś podejście wskazuje na podporządkowanie retoryki logice, ale dlatego, że logikę Locke przekształcił w epistemologię. W tym kontekście istotne jest ściśle związanie logiki z praktyką społeczną, w zakresie której ma umożliwić formułowanie rzetelnego osądu. Zminimalizowanie roli retoryki wynikało także z charakterystycznego również dla ówczesnej logiki ograniczenia roli refleksji nad stroną formalną tej komunikacji, ze względu na podkreślenie naturalnych usprawnień logicznych, które jednak, jak wskazano wyżej, winny być ustawicznie doskonalone, zwłaszcza gdy odnoszą się nie tylko do nauki, która jest rzeczą specjalistów, ale całokształtu ludzkiej egzystencji, a więc sfery religijności i moralności, pojętych jako fundament ładu społecznego. W tym kontekście, jak również wskazano wyżej, Locke podjął się opracowania zarysu epistemologii, by dostarczyć narzędzi ułatwiających dyskurs w zakresie tych praktycznie zorientowanych dziedzin, zwłaszcza gdy miał być on podjęty w ramach coraz bardziej zyskującego na znaczeniu społeczeństwa obywatelskiego<sup>61</sup>. Waga stałego doskonalenia usprawnień epistemologicznych wynikała w końcu z uniwersalnego racjonalizmu epistemologii Locke, w której faktycznie, wbrew ideałom deklarowanego empiryzmu, wskazywał na konieczność ustawicznego wartościowania we wszystkich dziedzinach ludzkiego poznania<sup>62</sup>.

W tym kontekście można dopiero uwzględnić rozważania Howella, wiążącego retorykę w ujęciu Locke'a z wiedzą tylko prawdopodobną jako pośrednią między właściwą *knowledge*, ukonstytuowaną na intuicji, a mniemaniem (*opinion*), przekonaniem (*assurance*), wiarą (*belief*) czy opartą na cudzym świadectwie (*testimony*)<sup>63</sup>. Taki też charakter przyznawał Locke argumentacji dialektycznej, stosowanej w dysputach, zwłaszcza w odniesieniu do długich ciągów rozumowań<sup>64</sup>,

<sup>61</sup> Locke głosił dalej elitaryzm wiedzy dostępnej dla uczonych i ludzi wolnych od trosk materialnych. W pewnej jednak mierze winna być ona także udziałem ludzi „uprawiających jakiś zawód”, zwłaszcza w tym, co dotyczy ich codziennych zajęć. Jest ona bowiem wyróżnikiem godności ludzi jako istot rozumnych, różnych od zwierząt. J. L o c k e, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] t e n ż e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 526-527; t e n ż e, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 225-227.

<sup>62</sup> Zob. S. J a n e c z e k, *Racjonalizm kultury intelektualnej Johna Locke'a*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2(2011), s. 51-70.

<sup>63</sup> L o c k e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 195-202; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, s. 316-319.

<sup>64</sup> L o c k e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 487; t e n ż e, *An Essay Concerning Human Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 169; t e n ż e, *O właściwym używaniu*

różnych od wnioskowań właściwych matematyce, umożliwiającej nabycie nawyku ścisłego i porządnego rozumowania (*habit of reasoning closely and in train*), i to w odniesieniu nawet do długich łańcuchów inferencji (*long train consequences*)<sup>65</sup>. Nie wolno jednak zapominać, że wiedza prawdopodobna nie była tylko specyfiką retoryki, ale skazana na nią była również szeroko pojęta wiedza naukowa<sup>66</sup>. Locke nie wykraczał także poza klasyczne ideały retoryki, porównywanej ustawicznie z wąsko pojętą dialektyką, choć przecież z czasem doszło do utrwalenia się zespołu argumentacji retorycznej, choćby na użytek szkolny, na co zwracają uwagę zwolennicy współczesnej *new rhetoric*. Doszło przecież do splotu argumentacji apodyktycznej z dialektyczną, a nawet sofistyczną, w formie Cycerońskiej argumentacji perswazyjnej, akcentując jej skuteczność argumentacyjną, co doprowadziło do przekształcenia rozumowań zaczerpniętych z dialektyki<sup>67</sup>.

Za zwieńczenie tradycji empirycznej w kulturze logiczno-językowej wieku XVIII można uznać nie rozwiązanie G.W. Leibniza, należącego z pewnością do tradycji kartezjańskiej największego w nowożytności mistrza logiki formalnej i języka uniwersalnego<sup>68</sup>, ale É. Condillaca, który problematykę logiki i retoryki umieścił w kontekście sensualistycznej epistemologii. Co prawda w duchu P. Ramusa traktował retorykę tylko jako sztukę pisania, a więc sztukę stylu, to jednak wpisał ją w ramy całościowo pojętego systemu kształcenia językowo-logicznego, przypominającego układ *trivium*, a więc razem z gramatyką i sztuką rozumo-

---

rozumu, [w:] tenże. *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2 s. 522-526; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 222-225.

<sup>65</sup> Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] tenże, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 518-519, 522-526; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 220, 222-227.

<sup>66</sup> Godził się na stosowanie hipotez nie tylko Locke, ale także tak podkreślający systemowy charakter wiedzy Kartezjusz. Locke, *O właściwym używaniu rozumu*, [w:] tenże, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, s. 578-580, 594-598; tenże, *Some Thoughts on the Conduct of the Understanding*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 3, s. 264-265; 275-278. Zob. S. Janeczek, „Radikalny” racjonalizm Kartezjusza? Z rozważań nad historią teorii nauki, [w:] *In persona Christi. Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, t. 2, red. K. Gózdź, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 7-17.

<sup>67</sup> Retoryka operuje argumentacją tylko prawdopodobną, nawet słabszą niż dialektyka, bo np. w miejsce indukcji posługuje się przykładem, a miast sylogizmu dialektycznego, opierającego się na danych prawdopodobnych lub uzgodnionych przez dyskutantów, jego skróconą formą (entymemat). Arystoteles, *Retoryka*, I, 1; I, 2, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001, s. 302, 309; M.T. Cyceiron, *O wynalezieniu retorycznym*, [w:] *Pisma filozoficzne Marka Tulliusza Cyceirona*, t. 2, przeł. E. Rykaczewski, Poznań: Biblioteka Kórnicka 1879, s. 412, 455-460. Zob. np. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, s. 34-36, 59-60, 84-97.

<sup>68</sup> Zob. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, s. 273-279.

wania<sup>69</sup>. W tym układzie dla autora *Logiki* zamówionej przez KEN<sup>70</sup> *art de raisonner* była jakoś refleksem tradycyjnej sylogistyki, choćby przez niego dyskwalifikowanej<sup>71</sup>. Ostatecznie jednak fundamentalną okazała się sztuka myślenia (*art de penser*), gdyż, jak słusznie zauważa M. Korolko, historyk retoryki, „kto umie myśleć, ten umie rozumować i potrafi to wyrazić”; „aby dobrze mówić i dobrze pisać, wystarczy tak mówić, jak się myśli, a pisać, jak się mówi”<sup>72</sup>. Zrozumiała w tym kontekście niechęć tyleż do tradycyjnej logiki, co do retoryki, wyrastała w koncepcji sensualisty-Condillaca z wielowątkowej filiacji z racjonalistyczną tradycją pokartezjańską, tyleż na gruncie teorii nauki, co i metafizyki (filozofia Boga i człowieka)<sup>73</sup>. W pierwszym przypadku wyraziło się to podkreśleniem wagi problematyki przedmiotów naszego poznania i stopnia, w jakim to poznanie jest pewne. Condillac wyróżnił trzy typy oczywistości, posiadające właściwe sobie metody weryfikacji, funkcje i ograniczenia. Wśród nich akcentował, paradoksalnie, znaczenie tzw. oczywistości rozumu (*l'évidence de raison*). Rozwiązaniom Kartezjusza odpowiadało także, charakterystyczne wszakże i dla Locke'a, podkreślenie naturalnych usprawnień logicznych, ćwiczonych w praktycznie zorientowanym studium matematyki. Konsekwencją tej postawy było wyeksponowanie materialnego wymiaru nauki tyleż w poszukiwaniu prawdy, co i w komunikacji językowej. W obu jednak przypadkach Condillac w sposób

<sup>69</sup> É. Condillac, *Cours d'études pour l'instruction du prince de Parme*, t. 1-16, Parma [właśc. Paris] 1775 (t. 1: *Grammaire*; t. 2: *Art d'écrire*; t. 3: *Art de raisonner*; t. 4: *Art de penser*; t. 5-10: *Introduction à l'étude de l'histoire ancienne*; t. 11-16: *Introduction à l'étude de l'histoire moderne*; *Directions pour la conscience d'un roi, composées pour l'instruction de Louis de France...*, par Messire François de Salignac de la Motte-Fénelon); cyt. w wyd. *Œuvres philosophiques de Condillac*, t. 1, Paris 1947, s. 295-776; t. 2, Paris 1948, s. 1-237.

<sup>70</sup> É. Condillac, *La Logique ou les premiers développements de l'art de penser*, Paris 1780; cyt. w wyd. *Œuvres philosophiques de Condillac*, t. 2, s. 269-416; *Logika czyli pierwsze zasady sztuki myślenia, dzieło elementarne... na żądanie bywszej Komisji Edukacyjnej Narodowej dla szkół publicznych napisane i od niej aprobowane, a teraz z przydatkiem niektórych objaśnień i przypisów przez Jana Znoskę z francuskiego na polski język przełożone*, Wilno 1802, 1819<sup>3</sup>; też w wydaniu współczesnym: red. T. Kotarbiński, Warszawa 1952. Por. S. Janeczek, *Jeszcze raz o dydaktyce logiki w oświacie Komisji Edukacji Narodowej. Ujęcie É.B. de Condillaca a przepisy i praktyka szkolna*, [w:] *W kierunku filozofii klasycznej inspiracje i kontynuacje. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Edwardowi Nieznańskiemu*, red. J. Krokos, K. Świętorzecka, R. Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008, s. 471-483.

<sup>71</sup> „Nous ne ferons aucun usage de tout cela” (Condillac, *Logique*, [w:] *Œuvres philosophiques de Condillac*, t. 2, s. 385; tenże, *Logika*, s. 54).

<sup>72</sup> Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, s. 188.

<sup>73</sup> Zob. S. Janeczek, *Przejawy refleksji metafizycznej w filozofii Étienne'a Bennota de Condillaca (1715-1780)*, [w:] *Z dziejów filozoficznej refleksji nad człowiekiem. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Czerkawskiego (1939-2007)*, red. P. Gutowski, P. Gut, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, s. 257-274.

skrajny podkreślił rolę języka; sprowadzając bowiem podręcznik logiki do traktatu epistemologicznego, potraktował go jako monograficzny manifest metody analitycznej. Analizę matematyczną (algebrę) uznał za wzór analizy językowej, użytecznej jako metoda odkrycia, co i nauczania, ceniąc też studium matematyki jako najlepsze narzędzie kształtowania tej kultury<sup>74</sup>.

\*

Dokonania J. Locke'a wpisują się w narastające w nowożytności przekonanie o ważnej roli języka w całokształcie ludzkiej aktywności. Uwidacznia się to także na tle dyskusji dotyczących znaczenia logiki i retoryki w procesie edukacji. W wizji obu dziedzin ujawniania się ograniczanie roli znajomości teorii rozumowań czy nawet szerszej pojętej teorii argumentacji, wynikające ze stałego podkreślenia naturalnego wyposażenia logicznego, co jest zrozumiałe w apoteozie ludzkiego rozumu, narastającej od Renesansu. Postawa ta ma też istotne źródło w zmianie standardów w ramach kultury naukowej, przez odejście od kultury autorytetu i postrzegania nauki jako *stricte* teoretycznej *scientia*, w kierunku odważnego formułowania wiedzy nastawionej na odkrycia i ich praktyczne zastosowanie. Niezbędna w tym względzie nowa metoda tylko w ograniczonym stopniu wykorzystywała tradycyjne techniki rozumowań. Idea zbudowania oryginalnego systemu wiedzy, odznaczającej się pewnością, ograniczyła też znaczenie dyskusji, postrzeganych jako jałowe „ważenie autorytetów”, co pociągnęło za sobą spadek zainteresowania retoryką, wiązaną nadto z typem wiedzy tylko o charakterze prawdopodobnym. Tłumaczy to ostre oddzielanie wiedzy naukowej od komunikacji językowej w życiu codziennym, właściwej retoryce. Uwidaczniające się jednak od Renesansu znaczenie dyskursu dotyczącego spraw publicznych, a więc wychowania, moralności, polityki, religii, uczyniło z tych dziedzin także przedmiot zainteresowań nowej nauki, początkowo utożsamianej z przyrodnictwem. Tłumaczy to stopniowe zacieranie się różnicy między nauką a społeczną *praxis*, co przy dostrzeżeniu ograniczeń poznawczych, zarówno w nurcie racjonalizmu, jak empiryzmu, doprowadziło do stopniowego zacierania się różnic w ujmowaniu roli języka jako narzędzia nauki i publicznego dyskursu. Prowadziło to również do podnoszenia wagi stałego kształtowania aktywności ludzkiego umysłu, dla którego dbałość o sprawność językową, tyleż rzetelną, co i argumentacyjnie skuteczną, okazała się kwestią coraz bardziej doniosłą.

---

<sup>74</sup> Zob. – z dokumentacją – Janek, *Epistemologia czy logika? Historycznofilozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki*, s. 462-585.

## BIBLIOGRAFIA

- Works of John Locke, t. 1-10, London: Printed for Thomas Tegg, W. Sharpe and Son, G. Offor, G. and J. Robinson, J. Evans and Co. 1823<sup>3</sup> (repr. Aalen: Scientia Verlag 1963).
- Locke John: An Essay Concerning Human Understanding, London 1690, właściwie 1689 (pol. Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, przeł. Bolesław Gawecki, t. 1-2, Warszawa: PWN 1955).
- Locke John: Essays on the Law of Nature, ed. Wolfgang von Leyden, Oxford: Clarendon Press 1954.
- Locke John: Of the Conduct of the Understanding, [w:] Posthumous Works, London 1706 (pol. O właściwym używaniu rozumu, [w:] Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, przeł. Bolesław Gawecki, t. 2, Warszawa: PWN 1955, s. 499-613).
- Locke John: Some Thoughts Concerning Reading and Study for a Gentleman, [w:] A Collection of Several Pieces of Mr. John Locke. Never Before Printed, or not Extant in His Works, London 1720; toż jako: Some Thoughts concerning Reading and Study, [w:] The Works of John Locke, t. 3, s. 294-295.
- Locke John: Some Thoughts Concerning Education, [w:] The Works of John Locke, t. 9 (pol. Myśli o wychowaniu, przeł. Feliks Wnorowski, wstęp i komentarz Kamilla Mrozowska, Wrocław: Ossolineum 1959).
- A r y s t o t e l e s: Retoryka, [w:] t e n ż e, Dzieła wszystkie, t. 6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001.
- B e n n e t t Jonathan: Locke's philosophy of mind, [w:] The Cambridge Companion to Locke, red. Vere Chappell, Cambridge: Cambridge University Press 1994, s. 89-114.
- B r a n d t Reinhard: John Locke, [w:] Die Philosophie des 17. Jahrhunderts, red. Jean-Pierre Schobinger, t. 3, Basel: Schwabe & Co. AG 1988, s. 607-713.
- B u c k August: Die „Studia humanitatis” und ihre Methode, „Bibliothèque d'Humanisme et Renaissance” 21(1959), s. 273-290.
- B u t t e r f i e l d Herbert: The Origins of Modern Science 1300-1800, London: G. Bell 1949 (pol. Rodowód współczesnej nauki 1300-1800, przeł. Halina Kraheńska, Warszawa: PWN 1963).
- C h a p p e l l Vere: Locke's theory of ideas, [w:] The Cambridge Companion to Locke, red. Vere Chappell, Cambridge: Cambridge University Press 1994, s. 26-55.
- C h m a j Ludwik: Rozwój filozoficzny Kartezjusza, Kraków: PAU 1930.
- C o n d i l l a c Étienne Bonnot: Cours d'études pour l'instruction du prince de Parme, t. 1-16, Parma [właśc. Paris] 1775 (t. 1: Grammaire; t. 2: Art d'écrire; t. 3: Art de raisonner; t. 4: Art de penser; t. 5-10: Introduction à l'étude de l'histoire ancienne; t. 11-16: Introduction à l'étude de l'histoire moderne; Directions pour la conscience d'un roi, composées pour l'instruction de Louis de France..., par Messire François de Salignac de la Motte-Fénelon) – cyt. w wyd. Œuvres philosophiques de Condillac, éd. Georges Le Roy, Mario Roques, t. 1, Paris: Presses universitaires de France 1947, s. 295-776; t. 2, Paris: Presses universitaires de France 1948, s. 1-237.
- C o n d i l l a c Étienne Bonnot: La Logique ou les premiers développements de l'art de penser, Paris 1780; cyt. w wyd. Œuvres philosophiques de Condillac, t. 2, s. 269-416 (pol. Logika czyli pierwsze zasady sztuki myślenia, dzieło elementarne... na żądanie bywszej Komisji Edukacyjnej Narodowej dla szkół publicznych napisane i od niej aprobowane, a teraz z przydatkiem niektórych objaśnień i przypisów przez Jana Znoskę z francuskiego na polski język przełożone, Wilno: Drukarnia Diecezjalna XX. Misyonarzy 1802, 1819<sup>3</sup>; toż w wydaniu współczesnym: red. Tadeusz Kotarbiński, Warszawa: PWN 1952).
- C r a n s t o n Maurice: John Locke. A Biography, London: Longmans 1957.

- Cycceron M.T.: O wynalezieniu retorycznym, [w:] Pisma filozoficzne Marka Tulliusza Cyccerona, t. 2, przeł. E. Rykaczewski, Poznań: Biblioteka Kórnicka 1879.
- Domąński Juliusz: Czym były „studia humanitatis”? Leonarda Bruniego „De studiis et litteris” (1422-1425), „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 43(1999), s. 7-28.
- Garin Eugenio: Dialectica e retorica dal XII al XVI secolo, [w:] t e n z e, L’Età nuova. Ricerche storiche della cultura dall’ XI al XVI saecolo, Napoli: Morano 1969, s. 43-79.
- Greenlee Douglas, Aspelin Gunnar: Locke Idea of “Idea”, [w:] Locke on Human Understanding: Selected Essays, red. Ian Charles Tipton, New York–Oxford: Oxford University Press 1977, s. 41-54.
- Guyer Paul: Locke’s philosophy of language, [w:] The Cambridge Companion to Locke, ed. Vere Chappell, Cambridge: Cambridge University Press 1994, s. 115-145.
- Howell Wilbur Samuel: Eighteenth-Century British Logic and Rhetoric, Princeton: Princeton University Press 1971.
- Howell Wilbur Samuel: John Locke and the New Rhetoric, „The Quarterly Journal of Speech” 53(1967), s. 319-333.
- Howell Wilbur Samuel: Logic and Rhetoric in England, 1500-1700, Princeton: Princeton University Press 1956, New York: Russell & Russell 1961.
- Janeczek Stanisław: Logika czy epistemologia? Historycznofilozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003.
- Janeczek Stanisław: Przejawy refleksji metafizycznej w filozofii Étienne’a Bennota de Condillaca (1715-1780), [w:] Z dziejów filozoficznej refleksji nad człowiekiem. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Czerkawskiego (1939-2007), red. Piotr Gutowski, Przemysław Gut, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, s. 257-274.
- Janeczek Stanisław: Między filozoficzną historią filozofii a historią kultury. Z rozważań nad metodą historii filozofii w Polsce, „Roczniki Filozoficzne” 60(2007), nr 1, s. 89-108.
- Janeczek Stanisław: Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008.
- Janeczek Stanisław: Geneza nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego, [w:] Oblicza filozofii XVII wieku, red. Stanisław Janeczek, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 477-512.
- Janeczek Stanisław: Jeszcze raz o dydaktyce logiki w oświacie Komisji Edukacji Narodowej. Ujęcie É.B. de Condillaca a przepisy i praktyka szkolna, [w:] W kierunku filozofii klasycznej inspiracje i kontynuacje. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Edwardowi Nieznańskiemu, red. Jan Krokos, Kordula Świętorzecka, Roman Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008, s. 471-483.
- Janeczek Stanisław: Koncepcja historii filozofii w kontekście relacji: światopogląd a filozofia, [w:] Światopoglądowe odniesienia filozofii polskiej, red. Stanisław Janeczek, Rafał Charzyński, Michał Maciołek, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, s. 23-35.
- Janeczek Stanisław: Racjonalizm kultury intelektualnej Johna Locke’a, „Roczniki Kulturoznawcze” 2(2011), s. 51-70.
- Kamiński Stanisław: Rola Locke’a i Condillaca w dziejach teorii definicji, „Roczniki Filozoficzne” 5(1957), s. 67-101.
- Kneale William, Kneale Martha: The development of logic, Oxford: Clarendon Press 1962.
- Kopania Jerzy: Descartes i Kant o użyteczności poznawczej języka naturalnego, Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne 1996.
- Korolko Mirosław: Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa: Wiedza Powszechna 1990.
- Korolko Mirosław: Retoryka w polskich kolegiach jezuickich, [w:] Jezuita a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 450-

- lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540-1990), Kraków, 15-17 lutego 1991 r., red. Ludwik Grzebień, Stanisław Obirek, Kraków: Wydawnictwo WAM 1993, s. 121-142.
- Kulczycki Emanuel: Czy deprecjonując rolę języka filozofia Kartezjusza może zachęcać do tworzenia języków uniwersalnych, [w:] *Komunikacja przez sztukę. Komunikacja przez język*, red. Bartłomiej Bączkowski, Paweł Gałkowski, Poznań: TiFK – Zakład Teorii i Filozofii Komunikacji 2008, s. 61-69.
- Marietti Marina: *La Science du bien dire. Rhétorique et rhétoriciens au Moyen Age*, Paris: Presses de la Sorbonne nouvelle 2002.
- Milton John R.: *John Locke and the Nominalist Tradition*, [w:] *John Locke. Symposium Wolfenbüttel 1979*, ed. Reinhard Brandt, Berlin–New York: Walter de Gruyter 1981, s. 128-145.
- Murphy James: *Rhetoric in the Middle Ages. A History of Rhetorical Theory from St. Augustine to the Renaissance*, Berkeley: University of California Press 1974.
- Nuchelmans Gabriel: *Judgment and Proposition. From Descartes to Kant*, Amsterdam–New York: North Holland 1983.
- Puzyna Jadwiga: O pojęciu kultury języka, „Poradnik Językowy” 1990, z. 3, s. 153-162.
- Retoryka w XV stuleciu. *Studia nad tradycjami, teoria i praktyka retoryki piętnastowiecznej*, red. Małgorzata Frankowska-Terlecka, Wrocław: Ossolineum 1988.
- Risse Wilhelm: *Die Logik der Neuzeit*, t. 2: 1640-1780, Stuttgart-Bad Cannstatt: Frommann (Holzboog) 1970.
- Robinson Richard: *Definition*, Oxford: Clarendon Press 1950.
- Rogalski Andrzej Krzysztof: *Logika języka a gramatyka. Gramatyka spekulatywna a wybrane współczesne teorie lingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012.
- Schmidt-Biggemann Wilhelm: *Topica universalis. Eine Modellgeschichte humanistischer und barocker Wissenschaft*, Hamburg: F. Meiner 1983.
- Szuba Tadeusz: Czy zmierzch filozofii analitycznej?, „Diametros” 6 (grudzień 2005), s. 94-108.
- The Cambridge Companion to Locke*, ed. Vere Chappell, Cambridge: Cambridge University Press 1994.
- Wolterstorff Nicholas: *John Locke and the Ethics of Belief*, Cambridge: Cambridge University Press 1996 (repr. 1999), s. 134-148.
- Wood Neal: *The Politics of Locke's Philosophy*, Berkeley: University of California Press 1983.
- Woolhouse Roger Stuart: *Locke's Philosophy of Science and Knowledge. A Consideration of Some Aspects of "An Essay Concerning Human Understanding"*, Oxford: Barnes & Noble 1971.
- Woolhouse Roger Stuart: *Locke's theory of knowledge*, [w:] *The Cambridge Companion to Locke*, red. Vere Chappell, Cambridge: Cambridge University Press 1994, s. 146-171.
- Yolton John W.: *A Locke Dictionary*, Oxford–Cambridge: Blackwell 1993.

#### THE CULTURE OF LANGUAGE VERSUS LOGICAL CULTURE IN JOHN LOCKE'S THOUGHT

##### Summary

This article discusses the problems of language in John Locke's thought. In the present studies the dominating considerations focus on the history of epistemology and philosophy of language. This study takes into account a broader intellectual context of the philosophy of language pursued at the turn of the seventeenth and eighteenth centuries. First and foremost it places the problems of language in the context of changes in the teaching of logic and rhetoric. Locke inspired the then beliefs about the significance of language as the tool of science and public discourse, in the questions of education, morality, politics, and religion. The English philosopher emphasized how

important was the duty to shape the activity of the human mind, one of which was to develop linguistic skills; such skills are the condition of the reliability of knowledge and argumentative efficacy in social communication.

*Summarised by Rev. Stanisław Janeczek*

**Słowa kluczowe:** historia filozofii, filozofia języka, Oświecenie, John Locke.

**Key words:** history of philosophy, philosophy of language, Enlightenment, John Locke.

**Information about Author:** Rev. Prof. Dr hab. STANISŁAW JANEKZEK—Department of the History of Philosophy in Poland, Institute of Theoretical Philosophy, Faculty of Philosophy at the John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; e-mail: [janecek@kul.lublin.pl](mailto:janecek@kul.lublin.pl)